

Tułaczy talizman. Stanisław Januszko (1914-2002).



Fot. Michal Jarmoluk z Pixabay

Tułaczy Talizman

Garść ziemi zabrałem spod progu mej chaty,

Ten sercu polskiemu najdroższy talizman,

Gdy ze wsi uchodzić musiałem przed laty,

Nie wiedząc gdzie czeka mnie nowa ojczyzna.

Gdy siedłem z pól naszych na ścieżki tułacze

Graniczny las żegnał mnie cichym szelestem,

A rzeka szumiała:- Na drodze przeznaczeń

Bądź wierny twej ziemi, pamiętaj kim jesteś!

*

Spojrzałem za siebie w znajomy mrok kniei

I żal mnie ogarnął, co gorzkie łyzy rodzi;

Po latach niewoli, obietnic, nadziei

Musiałem z ojczyzny do obcych uchodzić.

*

I chroniąc skarb drogi wędruję po świecie:

Przez morza i lądy, kraj gwarny i głusze,

A za mną tęsknota, jak w zimie, tak w lecie,

Przy pracy i w domu wciąż trawi mą duszę.

*

Po nocach w snach widzę rój ptactwa nad wodą,

Las, łąkę kwiecistą i zagon nasz żyzny

I nie wiem, czy kiedyś mnie drogi zawiodą

Z powrotem do Polski, do mojej Ojczyzny!

*

Gdy umrę wśród obcych, duch „Letę” przekroczy,

O jedno was, bracia dziś proszę serdecznie -

Mą ziemią ojczystą zasypcie mi oczy,

Niech w obcej mogile o Polsce śnię wiecznie.

(Stanisław Januszko)

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

Ja jestem rymotwórca. Inni - to poeci.

Mój wzrok po ziemi błądzi, ich w przestworza leci.

Innym myśl górnolotna w niebiosa ucieka,

Moja biegnie po ścieżce prostego człowieka.

Oni błądzą w lazurach, ja podglądam życie.

Ja piszę robotnikom, a oni elicie.

Im los dał harfy, flety, złote lutnie,

Ja na deskach lipowych gram rzewnie i smutnie.

Ich grób kiedyś ozdobią wieńcem laurowym,

A na moim - postawcie zwykły krzyż brzoźowy.

I rzućcie nan garść chabrów i niezapominajek,

I napiszcie na krzyżu - tu śpi wiejski grajek.

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

Poeta pamięta. Stanisław Januszko (1914-2002).

Dożywotnio skazany na Polskę